

# WIADOMOŚCI UCZELNIANE

# 11

(228) maj 2012 r.

numer specjalny



*Święto  
Politechniki  
Opolskiej*

# 10 maja 2012 Święto Politechniki Opolskiej

Spotkanie z rektorami  
poprzednich i następnej kadencji

Promocje doktorskie

Pożegnanie pracowników  
konczących aktywność zawodową

Prezentacja II kampusu

Z orkiestrą po Odrze



## WIADOMOŚCI UCZELNIANE

Pismo informacyjne Politechniki Opolskiej  
Rok XXII, nr 11 (228), maj 2012

Adres redakcji:  
Dział Promocji  
i Kultury Politechniki Opolskiej  
ul. Prószkowska 76, bud. nr 5  
45-758 Opole  
tel.: 77 400 05 59, 77 474 82 95  
tel./fax: 77 400 05 57  
www.wu.po.opole.pl



## 21. urodziny WU

Redaktor naczelna: KRYSZYNA DUDA,  
zdjęcia: SŁAWOJ DUBIEL,  
redakcja: LUCYNA STERNIUK-GRONEK  
projekt i skład: LUCYNA STERNIUK-GRONEK,

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania  
redakcyjnego nadesłanych tekstów.  
Numer zamknięto 01. 06. 2012 r.

Na okładce: Monika Wengel i Barbara Miłaszewicz



# Spotkanie rektorów

Jednym z najważniejszych elementów świątecznej tradycji Politechniki Opolskiej jest zainicjowane przed kilku laty przez rektora prof. Jerzego Skubisa uroczyste spotkanie, na które zapraszani są poprzedni (a tym razem również przyszły) rektorzy opolskiej uczelni technicznej.

Tym razem miało ono miejsce w nowej siedzibie rektoratu w II kampusie przy ul. Prószkowskiej 76, a odbyło się w przeddzień uroczystych promocji doktorskich, czyli 9 maja. W spotkaniu jak zwykle nie zabrakło rektorów seniorów - **Antoniego Guzika** oraz **Włodzimierza Kotowskiego**, z wielką radością powitał gospodarz prof. **Józefa Suche**go, który po raz pierwszy skorzystał z zaproszenia. Nie mogło zabraknąć w tak zacnym gronie rektora elekta czyli prof. **Marka Tukiendorfa**, a profesorowie Guzik, Kotowski i Suchy (wszyscy z Wydziału Mechanicznego) nie kryli radości, że oto ster rządów opolskiej uczelni technicznej przejmuje przedstawiciel ich wydziału. Niestety, na tegorocznym obiedzie zabrakło obecności profesorów **Zdzisława Kabzy** i **Piotra Wacha**; pierwszy przebywał w tym czasie w Warszawie, a senatora Wacha zatrzymały obowiązki parlamentarzysty. Poprzedniego dnia wrócił z Armenii, gdzie reprezentował jako obserwator Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, w związku z odbywającymi się tam wyborami prezydenckimi, by nazajutrz wystąpić w Senacie RP jako sprawozdawca ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.

Rozpoczynając spotkanie gospodarz z nieskry-

waną dumą zaproponował gościom krótki spacer po II kampusie. Prof. Kotowski i Guzik mimo, iż przed rokiem odbyli podobną wycieczkę, nie kryli zaskoczenia tym, co zmieniło się od tamtego czasu, toteż nie szczędzili słów uznania pod adresem gospodarza. Również prof. Suchy, który sprawował urząd rektora w latach 1996 - 1999, nie krył zdziwienia obecnym stanem uczelni, szczególnie II kampus - będący jeszcze w tamtych latach poza zasięgiem uczelni, która dopiero co dołączyła do grona politechnik - wywarł na gościu wrażenie.

Trasa zwiedzania II kampusu zaczynająca się przy pomniku św. Jana Kantego, patrona jubileuszu uczelni, którego odsłonięcie w październiku ubiegłego roku stało się wydarzeniem dla uczelni i środowiska akademickiego, obejmowała siedzibę Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii oraz halę sportową z wszystkimi jej atrakcjami. Po krótkim spojrzeniu na siedzibę Studium Języków Obcych mogli z okien „piątki” zobaczyć

budowę krytej pływalni i wystawę prezentującą „II kampus na pierwszym planie” przygotowaną w Dziale Promocji i Kultury. Goście odwiedzili także uczelniane muzeum, gdzie z podziwem obejrzyli bogatą kolekcją lamp rentgenowskich prezentowaną im przez dra inż. Grzegorza Jezińskiego, mieli również okazję - jeszcze przed oficjalnym otwarciem - zapoznać się z nową wystawą „Zrozumieć motoryzację”, po której oprowadził ich jej inicjator, dr inż. **Wacław**

**Hepner**. Wizyta w części muzeum dokumentującej historię uczelni od Punktu Konsultacyjnego do Politechniki Opolskiej, stała się okazją do wspólnej fotografii pod sztandarem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu, który po zmianie nazwy uczelni i powołaniu muzeum trafił tutaj jako element historycznych zbiorów. Po powrocie do rektoratu, zacięni goście rektora Skubisa zasiedli do stołu, a tocząca się tego popołudnia wymiana poglądów, w której ścigało się doświadczenie każdego z rozmówców, przeplatane wizją przyszłości opolskiej politechniki i troską o stan szkolnictwa wyższego w kraju, godna jest odnotowania.



W. Kotowski, J. Suchy, M. Tukiendorf, A. Guzik, J. Skubis

Rektor Skubis nie omieszkiał zapoznać gości z obecną kondycją Politechniki Opolskiej charakteryzując pokrótce poszczególne wydziały, różnorodną ofertę kształcenia obejmującą nowoczesne kierunki techniczne, kierunki humanistyczne, czy kierunki z obszaru kultury fizycznej. Wspominał o realizowanych i planowanych inwestycjach oraz o przedsięwzięciach mających na celu poprawę jakości studenckiego życia i studiowania. Mówił o możliwościach jakie stwarza studentom i pracownikom prężnie rozwijająca się współpraca międzynarodowa. Pokrótce zasygnalizował także projekty budujące wizerunek uczelni w regionie, z dumą wspominał o dobrej pozycji uczelni jaki osiągnęła na tle innych w kraju, co potwierdzają wyniki rankingu Rzeczpospolitej i Perspektyw.

Skory do dzielenia się swoim doświadczeniem prof. Kotowski nawiązał do ostatnich pobytów na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Warto pamiętać, że profesor mimo 84 lat wciąż jest aktywnym i twórczym naukowcem, który ma na swoim koncie ogromną liczbę nowatorskich opracowań, a niedawno opracowana wraz z naukowcami z berlińskiej uczelni technologia produkcji niekruszącego się asfaltu (polipropylenów) ma szansę stać się przebojem w gospodarce. Wszystkie te dokonania są jednak możliwe dzięki ściślemu powiązaniu świata nauki z przemysłem. Doskonałym terenem, gdzie może się to dokonywać są m.in. dobrze zorganizowane parki technologiczne, jakie spotkać można w wielu renomowanych uczelniach Europy, i bez których wielu wyzwaniom naukowcy nie byłiby w stanie sprostać.

Pogląd prof. Józefa Suchego, który sprawuje funkcję dziekana Wydziału Odlewnictwa na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie przyjmowane były ze szczególną estymą. Gość z Krakowa reprezentuje w swojej działalności bardzo silny związek nauki z praktycznym doświadczeniem – jest m.in. prezesem Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich, członkiem prezydium World Foundrymen Organization, dzięki jego staraniom Polska przyjęta została w skład europejskiej izby odlewniczej CAEF. Obecnie przewodniczy zespołowi projektów celowych dla MSP pracującego w ramach NOT.

Profesor Antoni Guzik, z racji swoich 87 lat słusznie nazywany rektorem seniorem ożywił się gdy rozmowa dotyczyła przeszłości uczelni, dopytywał także o obecne losy swoich współpracowników z czasów gdy on kierował uczelnią, a oni zaczynali własne kariery zawodowe.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły sprawy systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. J. Suchy nie krył, że jego zdaniem wprowadzenie systemu bolońskiego w polskim szkolnictwie wyższym utrudniło studentom m.in. przejście z pierwszego na drugi stopień studiów, ponadto niemal eliminując prak-

tyki studenckie, w czym przytaknęli mu rozmówcy. Nie ma inżyniera bez praktyki przemysłowej – podkreślał gość, a z tym poglądem zgodzili się wszyscy.

Jerzy Skubis wrócił wspomnieniami do czasów, kiedy opolska uczelnia techniczna starała się o wpis do rejestru FEANI, a profesor Suchy przekazał, że aktualnie w stowarzyszeniu trwają prace nad przygotowaniem tzw. „legitymacji euroinżyniera” – jest już niemal gotowa dyrektywa w tej sprawie, a sam dokument zawierać ma informacje o wykształceniu, odbytej praktyce przemysłowej oraz dorobku zawodowym – dodał. To zagadnienie wśród wielu innych poruszone będzie na zaplanowanym na czerwiec Europejskim Forum Gospodarczym w Katowicach, do udziału w którym obecnych J. Suchy bardzo zachęcał.

Gospodarz podkreślał, że rektorskie spotkania służą przede wszystkim podkreśleniu ciągłości w kierowaniu uczelnią, dlatego wymieniamy doświadczenia i cieszę się, że jest tu z nami mój następca, prof. Tukiendorf – dodał Skubis.

Prof. Marek Tukiendorf, który obowiązki rektora Politechniki Opolskiej obejmie 1 września br. podkreślił, że bardzo ceni sobie dobre rady, zależy mu także na właściwych relacjach międzyludzkich w środowisku akademickim. Jeśli doktor pamiętać będzie o swoim promotorze, a doktor habilitowany nie zapomni opieki swego mentora, to nie trzeba martwić się o ciągłość akademickiej tradycji – zauważył. Panowie dyskutowali także o modelu kariery naukowej, młody naukowiec powinien zmieniać środowisko realizując swoje naukowe awanse. Jestem tego przykładem, wszystkie stopnie zdobywałem na innej uczelni i była to pouczająca lekcja – zauważył.

Rektor elekt podkreślił, jak dużą rolę w budowaniu kondycji uczelni odgrywa otoczenie, w którym ona funkcjonuje, a także życzliwość i zrozumienie specyfiki środowiska akademickiego przez władze samorządowe. Warto podkreślić, że prof. Tukiendorf bezpośrednio przed spotkaniem uczestniczył w ważnych rozmowach w urzędzie marszałkowskim województwa.

Sporo uwagi rozmówcy poświęcili także sprawom uczelnianego muzeum, zwłaszcza w kontekście badań prowadzonych przez zespół profesora Suchego, jako że wiele ze znalezisk archeologicznych poddawanych jest ekspertyzom specjalistów z jego branży, jak niedawno badany przez jego zespół zatopiony miedziowiec. Sam Kraków z wielką wagą i innymi archeologicznymi skarbami jest wymarzone miejsce dla badaczy, gdzie z powodzeniem udaje się połączyć te dwa obszary – archeologię i kompetencje inżynierów materiałoznawców. To świetny obszar badawczy, w którym realizować można różne tematy i projekty badawcze, przeprowadzać symulacje... – z podziwem zauważył gospodarz. Odlewnictwo na AGH ma się bardzo dobrze – zauważył

prof. Suchy, uczestniczymy w licznych dobrych projektach i wciąż mamy wielu studentów, być może dlatego, że kiedyś nie udało się tego kierunku uruchomić w Opolu więc nie mamy konkurencji – dodał żartobliwie.

Prof. Tukiendorf dzielił się z rozmówcami także swoimi doświadczeniami wyniesionymi z licznych kontaktów z uczelniami amerykańskimi, w czym kroku dotrzymywali mu prof. Kotowski powołując się na swoje doświadczenia w uczelniach niemieckich oraz prof. Suchy przywołując własne doświadczenia z pobytów na Cambridge. Rektorzy zgodnie zauważyli, że kolejne nowelizowanie ustawy dotyczącej szkolnictwa wyższego i mnożenie szczegółowych przepisów nie jest sposobem na pomyślny rozwój tego obszaru, podobnie jak właściwego rozwoju uczelni nie załatwi masowe habilitowanie. W prawie winny być zapisane główne intencje, bo i tak najważniejsi są uczciwi ludzie, którzy je realizują. Rozbudowane sylabusy, opracowywane w pocie czoła efekty kształcenia nie są niezbędne do dalszego, właściwego funkcjonowania i dobrego kształcenia na uczelni.

Na moich następców czeka wiele nowych wyzwań i wiele biurokratycznych utrudnień – zauważył refleksyjnie gospodarz i życzył kolejnemu rektorowi Politechniki Opolskiej wiele wytrwałości i pomyślności w działaniu, a pozostali dołączyli się do życzeń.

Jak zawsze praktyczny prof. Kotowski zauważył, że pora kończyć wizytę i podziękował gospodarzowi za pamięć, za pokazanie sukcesów naszej uczelni i żartobliwie zakończył – może zaproszą nas za rok?

Prof. Suchy na pożegnanie wyraził radość z tego, że mógł zobaczyć to, o czym dotychczas tylko słyszał. Czuję się bardzo związany z opolską uczelnią, wiele wyniosłem z okresu, gdy tu pracowałem, także osobiście – dodał. Politechnice Opolskiej i rektorowi życzę wielu sukcesów, choć mam świadomość, że nie będzie to łatwe zadanie – żeby się udało! – życzył żegnając się z gospodarzami. Rektorzy Guzik i Kotowski już po pożegnaniu się ze pozostałymi chwilę jeszcze rozmawiali zauważając jak szybko i wręcz diametralnie zmieniła się jakość studiowania i pracy na opolskiej uczelni – ich uczelni, wtedy jeszcze Wyższej Szkole Inżynierskiej. Natomiast rektor Skubis korzystając z tego, że gość z Krakowa dysponuje chwilą wolnego czasu zaproponował na zakończenie obejrzenie zespołu dydaktycznego Łącznik przy ul. Katowickiej oraz nowo wybudowanego skrzydła dydaktycznego Wydziału Budownictwa przy ul. Katowickiej, gdzie czekał na nich prodziekan Wiesław Baran, aby oprowadzić

po pięknym nowoczesnym budynku, którego uroczyste otwarcie zaplanowane zostało na koniec maja.

Spotkanie rektorów opolskiej uczelni technicznej nie tylko uświetnia świąteczne obchody, ale i utrwała dobre akademickie obyczaje i buduje etos środowiska, co wielokrotnie przy różnych okazjach podkreślał gospodarz, prof. Jerzy Skubis.

PS. Kilka dni po uczelnianym święcie z pytaniem jak udało się „rektorskie spotkanie” zatelefonował prof. Piotr Wach, raz jeszcze wyrażając żal z powodu swojej na nim nieobecności. Senator Piotr Wach pomimo ogromnego zaangażowania w parlamentar-

ne obowiązki (przed nim kolejna trudna podróż do Albanii) czują się szczególnie związany z Politechniką Opolską, dlatego nie omieszkiał dodać kilku zdań, które chciał przekazać swoim kolegom rektorom. Senator Piotr Wach uważa minione kadencje, za okres wspaniałego rozwoju opolskiej uczelni technicznej pomimo różnych trudności, jak na przykład problemy demograficzne. Natomiast liczne sukcesy uczelni, jak spora liczba przeprowadzonych ostatnio habilitacji czy imponujące rozmachem inwestycje sprawiają, że pozostaje pod wrażeniem dokonań swoich następców. Ma nadzieję – czego szczerze życzy – że przyszłość Politechniki Opolskiej nie będzie gorsza, a wręcz przeciwnie znacząco ją będą kolejne sukcesy i osiągnięcia.

Również prof. Zdzisław Kabza po powrocie z Warszawy poprosił o rozmowę,

w której bardzo żałował, że pilne obowiązki związane z członkostwem w czteroosobowym Komitecie Sterującym strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych pt. *Zaawansowane technologie pozyskiwania energii w NCBiR* uniemożliwiły wzięcie udziału w świątecznym obiedzie. W rozmowie podkreślił, że opolska uczelnia techniczna musiała być godnie reprezentowana, wobec znaczącego udziału śląskich zespołów badawczych w pracach dotyczących rozwoju polskiej energetyki. Wyraził uznanie dla wszystkich dotychczasowych rektorów, w tym z wydziału elektrotechniki, którzy kierowali uczelnią prawie 25 lat. Profesor przekonany jest, że imponujący rozwój uczelni z pewnością będzie kontynuowany, zgodnie z potrzebami i ambicjami nie tylko społeczności akademickiej ale całego regionu Śląska Opolskiego.

☺ Krystyna Duda



J. Skubis, A. Guzik, J. Suchy



W. Kotowski, J. Suchy, J. Skubis

# Promocje doktorskie

*Sięgając po słowa, które dziś jeszcze nie istnieją świat przyszłości na pewno najlepiej opiszą poeci. Politycy sięgną po narzędzia stare jak demokracja, aby go skomplikować, a ekonomistom będzie się wydawało, że wciąż nim rządzą. Jednak to naukowcy z dziedzin technicznych zaprojektują i zmienią świat, bo to, co nie śniło się filozofom, oni mają na co dzień w laboratoriach.*

Również na Politechnice Opolskiej. Maszyny sterowane myślami, przetwarzanie wizji przez roboty, czy komputerowa analiza ludzkich komórek – to autentyczne zainteresowania młodych naukowców, którzy odbierali promocje 10 maja. (zapraszamy do zapoznania się z tematami prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych na ss. 8-10). To oni będą w przyszłości wdrażać swoje wynalazki i idee. Można nie rozumieć tej wielkiej, inżynierskiej twórczości, ale nie można nie uznać jej wagi dla rozwoju cywilizacji. Aby złagodzić to patetyczne brzmienie przytoczony przykład z ostatniej chwili - w 10 numerze WU informowaliśmy o patencie profesorów Troniewskiego, Hapanowicza i Hatalaka z Wydziału Mechanicznego, którzy – tym razem - zaprojektowali mieszadło dla fabryki ciukierki w Ramnie. W sensie inżynierskim – ma ono ten sam ciężar gatunkowy, co laserowy skalpel, ale budzi sympatię, a nie lęk przed technokracją. Niech więc zilustruje możliwości nowych doktorów, tak aby każdy laik zobaczył za wykresami i liczbami z ich dysertacji coś przydatnego, dobrego i pożądanego przez wszystkich.

Uroczystość promocji miała także innych bohaterów: byli to zasłużeni dla Politechniki Opolskiej: prof. **Stefania Grzeszczyk**, dr inż. **Elżbieta Czerwińska**, inż. **Józef Waluś**, prof. **Robert Rauziński**, prof. **Jerzy Hickiewicz** oraz profesorowie **Ewald Macha** i **Stanisław Zagórny**, którzy nie mogli uczestniczyć w uroczystości.

W ceremonii jak zwykle uczestniczyły całe rodziny promowanych, rektor Jerzy Skubis skierował w ich stronę szczególne gratulacje i podziękowania za wspieranie naukowców w ich niełatwej i nieoczywistej drodze życiowej. Całość imprezy przygotowała i poprowadziła szefowa Działu Promocji i Kultury **Krystyna Duda** a artystycznie oparł politechniczny chór, który wykonał wiązankę przebojów Staszka Sojki.

LSG



Pani chórmistrz L. Wocial-Zawadzka



rektorzy: A. Król, W. Kotowski, T. Boczar, M. Tukiendorf i A. Żurawska



Szczepan Paszkiel



Elżbieta Czerwińska



Grzegorz Siemiątkowski

## Doktor habilitowany i doktorzy

Wydział Budownictwa

dr hab. inż. Zbigniew Perkowski

Wydział Elektrotechniki Automatyki i Informatyki

dr hab. inż. Andrzej Cichoń

dr hab. inż. Paweł Frącz

dr hab. inż. Maria Wrzuszcak

Wydział Mechaniczny

dr hab. inż. Jarosław Mamala

dr hab. inż. Norbert Szmolke

Wydział Elektrotechniki Automatyki i Informatyki

dr inż. Paweł Kurtasz

dr inż. Szczepan Paszkiel

dr inż. Ewelina Piotrowska

dr inż. Jerzy Podhajecki

dr inż. Michał Podpora

dr inż. Katarzyna Rudnik

dr inż. Dawid Wajnert

dr inż. Przemysław Witkowski

dr inż. Małgorzata Zygarlicka

Wydział Mechaniczny

dr inż. Paweł Biłous

dr Anna Duczkowska - Kądział

dr inż. Sławomir Dziubański

dr Grzegorz Królczyk

dr inż. Marek Lepucki

dr inż. Barbara Miłaszewicz

dr inż. Marek Proskórnicki

dr inż. Grzegorz Siemiątkowski

dr inż. Monika Wengel

# Prezentacje

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Zbigniew Perkowski**  
 Data urodzenia: 11.12.1973 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 1999 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Modelowanie nieliniowości w liniach materiałach izolacyjnych z uwzględnieniem zjawisk promieniowania**  
 Dyscyplina naukowa: **Elektrotechnika**  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 05.02.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Norbert Szmolke**  
 Data urodzenia: 11.09.1961 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Wyższa Szkoła Inżynierska w Opole, 1987 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Przebieg w aparacie krążkowym z punktem niebieskim i eksploatacja maszyny**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 23.01.2012 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Michał Podpora**  
 Data urodzenia: 05.10.1979 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2004 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Prostownacze energii przez reaktory autonomiczne z wykorzystaniem systemów rozpraszania automatyka i robotyka**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Jan Szalecki, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 02.02.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Paweł Bilous**  
 Data urodzenia: 08.01.1981 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2004 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Współłożenie krzywej geometrycznej i strukturalnej przy wyznaczaniu trwałości zmęczeniowej elementów maszyn**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: prof. dr hab. inż. Tadeusz Leguda  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 23.04.2012 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Andrzej Cichoń**  
 Data urodzenia: 07.01.1978 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2003 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Nowa metoda diagnostyki stanu technicznego podobieństwowych przystrojonych zacisków elektrotechnika**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Informatyka**  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 27.10.2011 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Paweł Kurtasz**  
 Data urodzenia: 06.01.1983 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2007 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Zastosowanie algorytmu multikomparacyjnego do klasyfikacji rytmów snu objętością generowanych przez wydychanie ścieżkami elektrotechnika**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Informatyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: prof. dr hab. inż. Tomasz Bezar  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 29.06.2011 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Katarzyna Rudnik**  
 Data urodzenia: 20.06.1981 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2004 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Konsepce i implementacja systemu autodiagnozy z podobieństwem rozprawy i bazy wiedzy automatyka i robotyka**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Anna Watożna-Bukaczewska, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 17.11.2011 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Anna Duczkowska-Kądziel**  
 Data urodzenia: 03.04.1979 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Uniwersytet Opolski, 2004 r., Uniwersytet Wrocławski, 2003 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Analiza obciążeniowej pracy bloku 170 MW nadobrotowego turbin gazowych**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Ryszard Bartoń, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 10.11.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Paweł Frącz**  
 Data urodzenia: 22.01.1973 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 1999 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Wykorzystanie optycznych typów elementów przy wyznaczaniu składowej w diagnostyce izolacji**  
 Dyscyplina naukowa: **Elektrotechnika**  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 23.02.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Szczepan Paszkiewicz**  
 Data urodzenia: 26.12.1983 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2007 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Zastosowanie modeli populacyjnych w testowaniu międzykomputerowej automatyka i robotyka**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: prof. dr hab. inż. Barbara Zmarzyńska, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 10.06.2011 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **David Wajnert**  
 Data urodzenia: 04.01.1984 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2006 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Charakterystyki pracy łopaty magnetycznej z uwzględnieniem jego układu rozprawy elektrotechnika**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: prof. dr hab. inż. Stanisław Tomczak  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 01.01.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Sławomir Dżubański**  
 Data urodzenia: 16.04.1983 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2007 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Przebieg i dynamika energetyczna w silniku wielomiejscowym przy zastosowaniu turbopomp**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Jerzy Jasiński, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 29.09.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Maria Wrzuszczak**  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 1978 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Modelowanie przetworów wiroprzewodnych. Wybrane zagadnienia elektrotechnika**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Informatyka**  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 29.01.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Ewelina Piotrowska**  
 Data urodzenia: 18.12.1981 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2005 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Analiza parametrów morfometrycznych komórek dla komparacyjnego wspomaganie diagnostyki medycznej**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Włodzisław Stanisławski, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 02.02.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Przemysław Witkowski**  
 Data urodzenia: 11.01.1982 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2007 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Analiza możliwości zastosowania zmodyfikowanej metody wielokątowej do lokalizacji wydobywał nieznanych nieregularnych metodami energii akustycznej elektrotechnika**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: prof. dr hab. inż. Tomasz Bezar  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 29.09.2011 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Grzegorz Królczyk**  
 Data urodzenia: 06.12.1978 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Uniwersytet Opolski, 2003 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Stosunek wytrzymałości statycznej stali technologicznej warianty wlewniczej po technice stopu**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Maksymilian Gajek, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 29.09.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Jarosław Mamala**  
 Data urodzenia: 26.01.1971 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Wyższa Szkoła Inżynierska w Opole, 1996 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Kompensacja nieliniowości siły napędowej w procesie napędzania silnika elektrycznego**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Sławomir Szymonik, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 11.04.2012 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Jerzy Podhajski**  
 Data urodzenia: 29.01.1973 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 1997 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Diagnostyka w silnikach bezszczotkowych przy użyciu algorytmów i magnezacji twardej analiza i pomiar elektrotechnika**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Sławomir Szymonik, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 19.01.2012 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Małgorzata Zygarlicka**  
 Data urodzenia: 01.10.1982 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Politechnika Opolska, 2004 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Wybrane metody przetwarzania obrazu w analizie czasowo-przestrzajowej na przykładzie zjawisk w sieciach elektroenergetycznych automatyka i robotyka**  
 Dyscyplina naukowa: **Automatyka i Robotyka**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: prof. dr hab. inż. Janusz Mroczka  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 06.12.2011 r., Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

Imię i nazwisko: **Marek Lepucki**  
 Data urodzenia: 24.01.1959 r.  
 Uczelnia i rok ukończenia studiów: Wyższa Szkoła Inżynierska w Opole, 1981 r.  
 Tytuł rozprawy doktorskiej: **Wpływ warunków współpędzenia paliwa alternacyjnych, w reaktorach jądrowych na energoefektywność procesu i emisję dwutlenku węgla**  
 Dyscyplina naukowa: **Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej**  
 Imię i nazwisko, tytuły naukowe promotora: dr hab. inż. Jerzy Jasiński, prof. PD  
 Data i wydział, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 28.09.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

**Barbara Miłaszewicz**  
Imię i nazwisko  
Data urodzenia: 16.12.1982 r.  
Szkoła i rok obronienia: Politechnika Opolska, 2007 r.  
Tytuł pracy doktorskiej: *Przebieg nieinwazyjny demielinizacji w guzie meningiomałach wywołanych przez renowację*  
Opis pracy: badanie i eksploatacja maszyny  
Imię i nazwisko, tytuł naukowej promocyjki: prof. dr hab. inż. Roman Włoch

Data i wydanie, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 28.09.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

**Grzegorz Ślepiątkowski**  
Imię i nazwisko  
Data urodzenia: 06.02.1973 r.  
Szkoła i rok obronienia: Politechnika Opolska, 1997 r.  
Tytuł pracy doktorskiej: *Wykrywanie pomiaru temperatury płaszcza płaszcza obrotowego do czynnika stężenia*  
Opis pracy: badanie i eksploatacja maszyny  
Imię i nazwisko, tytuł naukowej promocyjki: dr hab. inż. Jerzy Poda, prof. PO

Data i wydanie, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 08.06.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

**Marek Proskórnicki**  
Imię i nazwisko  
Data urodzenia: 04.06.1963 r.  
Szkoła i rok obronienia: Wyższa Szkoła Inżynierska w Opolu, 1989 r.  
Tytuł pracy doktorskiej: *Analiza pracy maszyny trybologicznej w zależności od jakości drewna surowca przy metodzie propagacji akustycznej*  
Opis pracy: badanie i eksploatacja maszyny  
Imię i nazwisko, tytuł naukowej promocyjki: prof. dr hab. inż. Roman Włoch

Data i wydanie, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 18.01.2012 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej

**10.V. Święto Politechniki Opolskiej 2012**

**Monika Wengel**  
Imię i nazwisko  
Data urodzenia: 02.04.1983 r.  
Szkoła i rok obronienia: Politechnika Opolska, 2007 r.  
Tytuł pracy doktorskiej: *Wpływ tężeni wiskozalnego na hydrodynamiczną przepływność gaz-ciecz*  
Opis pracy: badanie i eksploatacja maszyny  
Imię i nazwisko, tytuł naukowej promocyjki: prof. dr hab. inż. Roman Włoch

Data i wydanie, na którym nastąpiła obrona pracy doktorskiej: 30.11.2011 r., Wydział Mechaniczny Politechniki Opolskiej



# Wywiadyz... nowymi doktorami habilitowanymi

## Zapobieganie katastrofom

Rozmowa z dr hab. inż. Marią Wrzuszczak, z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki

*Z elektrotechniką jako dyscypliną naukową związana jest Pani od studiów, poprzez początki pracy zawodowej, jaki obszar stanowi centrum pani zainteresowań badawczych.*

Jestem absolwentką Wydziału Automatyki i Informatyki Politechniki Śląskiej a wybraną przez mnie specjalnością, którą kończyłam, była elektronika. W kolejnych latach, już po rozpoczęciu pracy naukowej zaczęłam interesować się zagadnieniami z metrologii elektrycznej i elektronicznej, a konkretnie badaniami nieniszczącymi metodą prądów wirowych. Badania te mają bardzo szerokie i konkretne zastosowanie praktyczne. Najczęściej stosuje się tę metodę do badania metali i stopów. Metodą tą można wykrywać defekty materiałów, wszelkiego rodzaju pęknięcia oraz wady znajdujące się wewnątrz materiałów. Stosując tę metodę można śledzić rozwój wad w czasie, aby w odpowiednim momencie zdecydować o konieczności wymiany części konstrukcyjnej czy też części instalacji, niejednokrotnie zapobiegając w ten sposób katastrofom.

*W marcu zdawała Pani kolokwium habilitacyjne proszę przybliżyć Czytelnikom te zagadnienia, które były tematem rozprawy habilitacyjnej.*

Oczywiście monografia habilitacyjna mieściła się w tym samym obszarze zagadnień, którymi zajmuję się od lat. Konkretnie dotyczyła przetworników do pomiarów metodą prądów wirowych. Metodą prą-

dów wirowych można również mierzyć konduktywność metali, grubość blach oraz grubość powłok zabezpieczających. Pomiary konduktywności stosuje się między innymi do oceny stanu technicznego stopów aluminium, na przykład w badaniach samolotów. Mówiąc prościej, stosując tę metodę zbadać można skład chemiczny metali i stopów, a tym samym ocenić ich wytrzymałość. Tak w bardzo dużym skrócie przedstawić można to, czym zajmowałam się od lat, a co znalazło się jako sedno monografii.

*Właśnie przygotowujemy dzień otwarty na Politechnice Opolskiej, którego istotną część stanowi moduł będący propozycją dla dziewcząt w ramach ogólnopolskiej akcji Dziewczyny na politechniki. Czy trudno osiągnąć sukces kobiecie w tak męskiej dyscyplinie jak elektrotechnika? Z Pani wypowiedzi można wnioskować, że to nic trudnego.*

(śmiech) Nigdy nie postrzegałam tego w ten sposób, jako studia dla kobiet czy mężczyzn. Kiedyś wybrałam kierunek studiów zgodny z moimi zainteresowaniami i kontynuowałam je. Znalazłam tam zagadnienia będące połączeniem informatyki, automatyki, pomiarów oraz elektroniki i nigdy nie uważałam tego, jako studentka, za szczególnie trudne, czy wymagające jakiś specjalnych predyspozycji. Potem zaczęłam pracę na uczelni, a ta zawsze sprawiała mi radość, stanowiąc równocześnie źródło wielkiej satysfakcji. Oczywiście studia, które wybrałam bez wątplenia są dla ambitnych i pracowitych młodych ludzi, ale takich przecież nie brak. Ich wybór, a potem praca w tym obszarze gwarantuje dużo satysfakcji. O tym zapewnić mogą kandydatki. Przy tym nie należy zapominać, że wybór studiów – jak określiła je Pani – męskich, nie wyklucza innych zainteresowań. Mnie bardzo pasjonuje historia Polski i naszego regionu, a także archeologia. Zapewniam, że wykształcenie techniczne w tym nie przeszkadza.

*Osiągnięcie habilitacji daje pracownikowi naukowemu samodzielność, jakie plany ma Pani w związku z tym?*

Osiągnięcie habilitacji daje pracownikowi naukowemu samodzielność, jakie plany ma Pani w związku z tym?

2008

2012



Sympatyczne (i jakie zdolne!) małżeństwo Królczyków z politechniki zasłynęło już z ekologicznego wynalazku do transportu cieczy. Z przyjemnością przypominamy Czytelnikom zdjęcie z 2008 r., kiedy promocję odbierała pani Jolanta (z córeczką na ręku ozdobiła wówczas okładkę WU) i zestawiamy je z najnowszym zdjęciem, na którym promocję odbiera pan Grzegorz. Prawda, że miło popatrzeć, jak politechniczna para ładnie się rozwija - naukowo i rodzinnie?

Pełny serwis fotograficzny z imprezy dostępny na stronie uczelni.



Chciałabym oczywiście kontynuować tematykę badań z pewnym rozszerzeniem. Mogę wreszcie przygotować, na co dotychczas trochę brakowało mi czasu, projekty - unijne bądź grant do NCBR, co może pozwolić pozyskać środki niezbędne przede wszystkim na zakup aparatury badawczej, a w rezultacie - na kontynuację moich zawodowych zamierzeń. Dotychczas najczęściej sama przygotowywałam i konstruowałam urządzenia, którymi dokonywałam pomiarów. Wytworzyłam również próbki - wzorce konduktywności i wzorce sztucznych defektów. Marzy mi się laboratorium wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę.

*W ostatnich dniach odbyło się Pana kolokwium habilitacyjne; jaki obszar zagadnień leży w centrum Pana zainteresowań naukowych?*

Moje zainteresowania naukowe związane są bezpośrednio z przepływem dwufazowym gaz-ciało stałe, co w pewnym stopniu jest kontynuacją mojej pracy doktorskiej. Obiektem moich badań był wymiennik fluidalny, który możemy spotkać w wielu miejscach, m. in. w kotłach stosowanych w energetyce, ale również tam, gdzie zamraża się żywność. Poświęciłem mu 8 lat badań prowadzonych w Katedrze Inżynierii Środowiska.

*Jest Pan pracownikiem katedry, ciesząc się bardzo dobrą sławą jeśli idzie o rozwój młodej kadry naukowej, co o tym decyduje?*

Podstawowe decyzje zależą oczywiście od szefa katedry - jest nim pan prof. Roman Ulbrich, który dba o właściwe warunki. Mogę uczciwie powiedzieć, że nigdy nie spotkałem się z większymi problemami przy realizacji swojej pracy naukowej i zawsze mogłem liczyć na wsparcie, może również dlatego, że jestem pierwszym doktorem habilitowanym prof. Ulbricha. Przez cały czas spotykałem się także z sympatią i poparciem kolegów z wydziału. Na Wydziale Mechanicznym panuje dobra atmosfera do pracy. Pozwolę sobie przy okazji na pewien „genealogiczny” wywód: otóż prof. Ulbrich jest pierwszym doktorem prof. Leona Troniewskiego, a ściślej doktorem wypromowanym w Opolu, ja natomiast jestem pierwszym wypromowanym przez prof. Ulbricha doktorem i doktorem habilitowanym. To pokrewieństwo naukowe poczytuję sobie za zaszczyt i z dumą uważam się za naukowego wnuka prof. Troniewskiego. Zasług profesora Troniewskiego zarówno dla wydziału, ale i całej uczelni nie trzeba chyba przypominać.

*Czy trudno godzić intensywną pracę naukową z obowiązkami rodzinnymi?*

Trzeba właściwie wyważyć obowiązki zawodowe i własną prywatność. Bo praca naukowa zabiera wiele czasu i nie kończy się po przysłowiowych 8 godzinach. Z reguły znacznie więcej, jednak przy umiejętnej organizacji - to się udaje. A habilitacja? Nie dzielę czasu na przed i po kolokwium. Na pewno korzystać będę przez pewien czas z potencjału jaki jest efektem habilitacji i pewnie będzie to praca mniej stresująca. A poza tym tak po prostu - cieszą mnie zwyczajne sprawy, które niesie życie.

## Jestem naukowym wnukiem prof. Troniewskiego

Rozmowa z dr. hab. inż. Norbertem Szmolke z Wydziału Mechanicznego



Myślę, że to „następstwo naukowe” stanowi do powód zadowolenia dla nas wszystkich.

*Co zatem po zdobyciu kolejnego szczebla w karierze naukowej.*

Moje zawodowe plany zmierzają w dwóch kierunkach. Pierwszy wiąże się z osiągnięciem kolejnego etapu w pracy, czyli habilitacji, zatem pora na rozszerzenie obszaru naukowej penetracji przy jednoczesnej kontynuacji głównego nurtu oraz upowszechnieniu wyników dotychczasowych badań. Po drugie, zamierzam rozwijać swoją aktywność inżynierską, jako audytor energetyczny. Niedawno pokusiłem się o pewne podsumowanie dziewięciu lat swojej praktyki i stwierdzić mogłem z zadowoleniem, że w oparciu o stworzoną przeze mnie dokumentację zrealizowano w tym okresie inwestycje o łącznej wartości kilkudziesięciu milionów złotych. A dodam, że inwestycje te związane były bezpośrednio ze zmniejszeniem emisji CO<sub>2</sub>, a więc miały charakter środowiskowy. Chciałbym rozwijać tę działalność, ponieważ poczytuję to za swój obowiązek. Jako ludzie nauki zobowiązani jesteśmy do troski o przyszłe pokolenia i nasze środowisko. Dlatego pragnę kontynuować pracę naukową w powiązaniu z tym obszarem działalności inżynierskiej.

Twórcze łączenie nauki z praktyką daje poczucie

pełni. Nadto jako rodowity Ślązak widzę, że takie podejście, szczególnie w naszym regionie jest bardzo potrzebne. Serce mi się raduje, kiedy jadąc przez Opolszczyznę widzę efekty swojej pracy w postaci kolejnych ocieplonych budynków i wyposażonych w odpowiednie, przyjazne środowisku, urządzenia.

*A jeśli chodzi o wychowanków? Czy planuje Pan kontynuować dobre tradycje swojego szefa w zakresie rozwoju młodej kadry?*

Oczywiście, że dobre wzory należy kontynuować. To nie jest jednak do końca wyłącznie moja decyzja. Oczywiście mam wiele różnych planów w tym obszarze, gdzie mógłbym wdrażać dobre wzorce, lecz ich realizacja uzależniona jest od tego, czy będą kandydaci zainteresowani obszarem naukowym, który sam zgłębiam. Ważną rolę odgrywa tu zapewnienie doktorantom godziwych warunków materialnych, a to leży w dużej mierze poza moim zasięgiem. Mam również nadzieję, że spełnią się obietnice rektorów i dziekanów elektów, dotyczące naszego Wydziału. Chodzi o to, aby Wydział Mechaniczny miał również uprawnienia doktryzowania w dyscyplinie inżynieria środowiska. Brak uprawnień w tej dyscyplinie odczuwamy dotkliwie. Mam parę pomysłów na doktoraty z tego obszaru, a możliwość kontynuacji w postaci studiów doktoranckich zapewne zachęciłoby wielu absolwentów do związania się z naszym wydziałem i uczelnią.

*Sukces naukowy na pewno wiąże się z poświęceniem swojego prywatnego czasu i kosztem życia osobistego. Czy wiele jest do nadrobienia?*

Na to pytanie najlepiej odpowiedziałaby moja żona i syn; oni bowiem bezpośrednio odczuwają moje zaangażowanie zawodowe. Sądzę, że nie z tym jest źle. Ostatni rok rzeczywiście był dla mnie czasem szczególnie intensywnej pracy, nie chcę powiedzieć: nerwowej, bo jestem człowiekiem raczej spokojnym, jednak rodzina na pewno nieco ucierpiała. Ale przebrnęliśmy już przez to i myślę, że wszystko jest w porządku.

*Czy ma Pan Profesor jakieś hobby czy ulubiony sposób spędzania wolnego czasu?*

Moje zamiłowania raczej nie mieszczą się w potocznym rozumieniu hobby jako np. zbieractwa. Ja lubię budować, remontować i tworzyć. I przyznać muszę, że „mam na sumieniu” kilka inwestycji budowlanych, które sam, własnymi rękami wykonałem. Ostatnio nadrabiam także zaległości książkowe, choć nie mam ulubionego typu literatury, to staram się czytać książki z różnych dziedzin opierając się na dobrych recenzjach i rekomendacji przyjaciół.

procesie rozpędzania samochodu osobowego. Problem ten jest bliski każdemu uczestnikowi ruchu drogowego, ponieważ każdy kierowca musi wykonać manewr rozpędzania samochodu, np. włączać się do ruchu czy wyprzedzać inny pojazd, itp. W takich sytuacjach w każdym układzie napędowym samochodu dochodzi do chwilowego spadku mocy na kołach napędzanych, spowodowaną m.in. akumulacją energii mechanicznej i bezwładnością elementów układu napędowego. W zależności od modelu samochodu jest to bardziej, w innych mniej odczuwalne - podkreślam, chodzi o początkowe, chwilowe zwolnienie, a dopiero potem następuje przyspieszenie samochodu. Nabiera to szczególnego znaczenia w dobie rozwoju motoryzacji, kiedy względy ekologiczne wymuszają montowanie automatycznych układów napędowych, gdzie te bezwładności mogą być jeszcze większe.

## W motoryzacji niszą jest myśl techniczna

Rozmowa z dr. hab. inż. Jarosławem Mamalą z Wydziału Mechanicznego

*W ostatnim czasie odbyło się Pana kolokwium habilitacyjne, którego tematyka dotyczyła problematyki samochodowej. Zapewne nie jest łatwo o osiągnięcia naukowe w tym obszarze?*

Ma pani rację. Na potwierdzenie tego wystarczy przytoczyć tu popularne powiedzenie, że na samochodach zna się każdy, podobnie jak na leczeniu. Tymczasem w naszej działce zarówno publikowanie, jak i zgłaszanie nowych patentów jest niezwykle trudne, gdyż jako uczelnia nie możemy przecież porównywać się z takimi koncernami jak Volkswagen, BMW czy Porsche. Niemniej jednak nie wyklucza to naukowych poszukiwań, po prostu trzeba znaleźć niszę, w której można rozwijać się naukowo i właśnie ja taką niszę znalazłem. Dotyczy zagadnień ujętych w temacie kompensacji niedostatku siły napędowej w



*Czy nad tym zagadnieniem pracuje Pan sam, czy też stanowi to problem badawczy dla zespołu pracowników katedry?*

Moja działalność naukowo-badawcza jest częścią szeroko zakrojonych badań naszej katedry. Na początku badania rozpocząłem jeszcze pod kierunkiem prof. Wojciecha Siłki, który był promotorem mojej pracy doktorskiej. Następnie ewaluowały w stronę całego układu napędowego, które realizowałem z śp. prof. Jerzy Jantosem, przy czym prof. Jantos skupiał się na sterowaniu automatycznym układem napędowym uwzględniając uwarunkowania ekonomiczne, co nie idzie w parze z dobrą dynamiką samochodu. Pracując już nad swoją rozprawę doktorską zbudowałem układ, który przeciwdziałał pogorszeniu procesowi rozpędzania samochodu, ale nie rozwiązał tego problemu do końca. Natomiast w pracy habilitacyjnej wykorzystałem doświadczenia i zaproponowałem nową koncepcję układu napędowego samochodu osobowego. .

*Czy wynik tych badań naukowych ma szansę na wdrożenie przemysłowe?*

Owszem, efekt moich badań został opatentowany, znalazła się również firma, która jest nim zainteresowana. Obecnie trwają rozmowy, dlatego nie chciałbym szczegółowo rozwinąć się nad ich przebiegiem i treścią. Należy poczekać na ich finał, a potem mówić o efekcie.

*Uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego otwiera przed Panem kolejne możliwości naukowe, jak przedstawiają się w związku z tym plany zawodowe?*

Przed wszystkim chciałbym odpocząć, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę jak wiele pracy czeka na realizację: w maju musimy skończyć raport z dużego projektu rozwojowego realizowanego w naszej katedrze, przygotowujemy wnioski grantowe, zarówno do Narodowego Centrum Nauki, jak i do Narodowego Centrum Badań Rozwojowych. Jestem liderem projektu badawczego stosowanego dla zespołu składającego się z przedstawicieli trzech uczelni, a projekt został złożony na konkurs marcowy.

Wymieniłem tylko te najpoważniejsze zadania, które stanowią sedno mojej naukowej aktywności na najbliższy okres, a przecież w katedrze rozwijamy jeszcze projekt hybrydowego układu napędowego.

*Czy Katedra Pojazdów Drogowych i Rolniczych dysponuje bazą laboratoryjną wystarczającą, do prowadzenia badań atrakcyjnych na rynku motoryzacji?*

Rozwój motoryzacji ściśle związany jest z badaniami prowadzonymi na niezwykle drogich stanowiskach badawczych, gdzie określane są normy i tu nie jesteśmy w stanie dorównać światowej czołówce, co nie oznacza, że nie dążymy do czołówki. W ostatnim czasie złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim wniosek o dofinansowanie takiego specjalistycznego stanowiska, którego tylko podstawy koszt to milion zł. Bardzo nam takiego stanowiska brakuje. Nie znaczy to jednak, że pracować efektywnie można dysponując wyłącznie tak kosztowną aparaturą, w myśli technicznej nadal wskazać możemy wiele nisz, a rozwiązania koncepcyjne są w przemyśle motoryzacyjnym bardzo mile widziane. Rozwijamy się właśnie w tym zakresie, a do tego mamy – jako katedra – potrzebne wyposażenie i potencjał twórczy i bardzo dobrą atmosferę pracy.

*Po osiągnięciu tak ważnego etapu w swojej karierze zawodowej o czym marzy pan prywatnie?*

O odpoczynku! Ostatni okres był dla mnie szczególnie trudny, nie tylko ze względu na naprawdę ciężką pracę związaną z bieżącymi obowiązkami i procedurą habilitacyjną, ale także z powodu śmierci prof. Jantosa, która była dla zespołu ciężkim doświadczeniem emocjonalnym i wyzwaniem organizacyjnym.

Ale jeśli tylko uda mi się odpocząć, pragnę powrócić do swojego hobby związanego oczywiście z motoryzacją – czyli kupić i wyremontować następnego „garbusa”, a może jakiś motocykl?



## Intensywnie twórcza więź

Rozmowa z dr hab. inż. Pawłem Frączem z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki

*Zaledwie miesiąc temu pomyślnie zdał Pan kolokwium habilitacyjne, a przecież w swoich działaniach zawodowych nie skupiał się tylko nad własnym rozwojem naukowym, ma Pan na swoim koncie przygotowane – z pomyślnym skutkiem –*

*projekty unijne, jest Pan Prezesem Zarządu Polskiego Radia Regionalnego w Opolu, to dużo – jak osiągnąć taki efekt?*

Politechnika Opolska jest moim pierwszym i najważniejszym miejscem pracy, z którym związany jestem emocjonalnie nie tylko jako pracownik, bo jestem również jej absolwentem. Więź łącząca mnie z tym miejscem i z zespołem współpracowników oraz nauczycieli określiłbym jako intensywnie twórczą. Jest ona na tyle silna, że niezależnie od przebiegu mojej drogi zawodowej zawsze Uczelnię uznawałem za swoje główne miejsce zatrudnienia, z którym się utożsamiałem. Jeśli przyjmie się takie założenia, a nadto swoje zajęcie się lubi – można zrobić naprawdę dużo i nie ma znaczenia ile czasu i wysiłku one pochłonę. To odnosi się do pracy naukowej. Liczy się rezultat. Warto jednak pamiętać, że w wielu tych przedsięwzięciach, szczególnie związanych z projektami towarzyszą mi koledzy z Instytutu Elektroenergetyki – mojej macierzystej jednostki.

*Jeśli chodzi o rozwój naukowy, szczególnie ostatni okres w Instytucie Elektroenergetyki charakteryzują liczne osiągnięcia.*

Rzeczywiście, w ostatnim, stosunkowo krótkim czasie, kilku moim koleżankom i kolegom udało się – podobnie jak i mnie – pokonać kolejny szczebel w rozwoju naukowym, do czego zresztą jesteśmy w tym zawodzie zobowiązani. No cóż, bardzo się cieszę, że przyszło mi pracować w tak dobrym i zgranym zespole, wielką w tym zasługą naszych wspaniałych nauczycieli, w tym – a może przede wszystkim – prof. Jerzego Skubisa i jego wychowanków, prof. Boczara i Zmarzęłego, że potrafią stworzyć tak twórczą atmosferę sprzyjającą rozwojowi pracowników.

*Pozostaniemy przy nauce, w centrum Pana zainteresowań naukowych leżą wyładowania elektryczne i diagnostyka izolatorów – czy problematyka ta leży blisko praktyki, proszę przybliżyć w kilku zdaniach ten obszar.*

Od początku swojej pracy na uczelni interesują mnie zagadnienia wyładowań niezupełnych, zresztą tą problematyką zajmuje się cały zespół badawczy, a ja konkretnie diagnostyką wyładowań niezupełnych przy wykorzystaniu metody spektrofotometrii optycznej. Ten obszar zagadnień był podstawą mojej pracy doktorskiej, a następnie rozprawy habilitacyjnej. A mówiąc o tym prostszym językiem zajmuję się naukowo działaniami, które doprowadzić mają do tego aby linie elektroenergetyczne były jeszcze bardziej niezawodne, a w trakcie procesu osiągnięte zostały zarówno efekty ekonomiczne poprzez trwałość i pewny dosył energii do użytkowników oraz efekty organizacyjne zapewniające niezakłóconą gospodarkę energetyczną w kraju.

*A alternatywne źródła energii, wszak na dachu budynku instytutu pod wpływem wiatru obracają się turbiny?...*

Te również, to o czym mówiłem przed chwilą to obszar mojej wąskiej specjalizacji, której oczywiście nie da się oderwać od ogólnie pojętej energetyki, w tym także mieszczą się i odnawialne źródła energii, ale i termomodernizacja. Ogólnie rzecz ujmując jako naukowca interesują mnie wszystkie działania mające na celu oszczędność i poprawę jakości wykorzystania energii oraz sposoby jej pozyskiwania.

*W budynku nr 4, w II kapusie przy ul. Prószkowskiej pełną parą idą prace remontowe, a po ich zakończeniu ruszyć mają w nim laboratoria służące m.in. Pana badaniom.*

Te laboratoria służyć będą całemu zespołowi, ale także całemu wydziałowi i uczelni, a badania tam prowadzone pozwolą na realizację prac z elektroenergetyki w znacznie szerszym zakresie niż obecnie. To z kolei umożliwi wykonywanie prac na zlecenia z przemysłu, tym samym osiągnąć będziemy mogli to o czym tak wiele się obecnie mówi – współpracę uczelni z przemysłem oraz kształcenie kadr ukierunkowanych na rzeczywiste potrzeby rynku. Wspomniana modernizacja budynku i wyposażenie laboratoriów jest możliwe w wyniku realizacji dwóch projektów przygotowanych w naszym instytucie w ramach RPO WO na lata 2007 – 2013 poddziałanie 1.3.1 Wsparcie sektora B+R oraz innowacji na rzecz przedsiębiorstw o łącznej wartości przekraczającej 6 mln złotych, na które otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 85%. Realizacja tych projektów ma wzmocnić współpracę uczelni i przedsiębiorstw, a wręcz działać na ich rzecz. Przygotowanie wniosków i cała żmudna procedura związana z ich oceną oraz przyjęciem do realizacji była bardzo czasochłonna i absorbująca pod wieloma względami. Ale warto było!

*Od ponad roku sprawuje Pan funkcję prezesa zarządu Radia Opole – a warto pamiętać, że wraz z Panem do konkursu na to stanowisko stanęło czterech kandydatów – czy poza kompetencjami menedżera o wyborze tego kierunku aktywności zawodowej zadecydowały związki ze studenckim radiem Emiter?*

Oczywiście, w Emiterze zaczęła się moja przygoda z radiem, w tym studenckim studio stawałem pierwsze kroki ucząc się radia. Warto pamiętać, że bogata historia SSR Emiter liczy ponad czterdzieści lat i stamtąd wyszło wielu liczących się radiowców jak i realizatorów, z którymi mam okazję niejednokrotnie współpracować w Radio Opole. Do Emitera odczuwam wiele sentymentu, bo jeśli można użyć takiego określenia - tam „zaciąłem się przysłowiową taśmą” i to działa do dziś.

*Przy tak intensywnej aktywności pewnie niewiele czasu pozostaje na hobby i na prywatność?*

Istotnie, ale nie można żyć wyłącznie pracą i obowiązkami. Moją wielką pasją zawsze był kontakt z przyrodą, którą obecnie udaje mi się realizować poprzez myślistwo. Polowania pozwalają mi na przebywanie na łonie natury, w lesie, i dają niezbędny czas na oderwanie się od codziennych obowiązków. A przy tym wszystkim chciałbym podkreślić, że jestem szczęśliwym mężem i ojcem dwóch córek, z których jestem bardzo dumny.



*Jaki obszar zagadnień leży w centrum Pana zainteresowań naukowych?*

Moje zainteresowania badawcze, to przede wszystkim badania nad trwałością materiałów budowlanych, a w szczególności betonów i zapraw. Strona teoretyczna tego zagadnienia zorientowana jest na modelowanie rozwoju mikrouszkodzeń struktury materiału kruchego pod wpływem działania szeroko rozumianego środowiska zewnętrznego i przewidzenia wpływu tego procesu na zmiany wytrzymałości, przewodności cieplnej i oporu dyfuzyjnego takiego materiału. Możliwe są tu do wprowadzenia przeróżne modele, np. przy wykorzystaniu teorii ośrodków wieloskładnikowych i mechaniki uszkodzeń, które należy potem koniecznie weryfikować eksperymentalnie w laboratorium i na rzeczywistych obiektach.

Jest to więc opis i badanie tego, co w sumie dzieje się z materiałem, po jego wbudowaniu do konstrukcji, kiedy może on być poddany przeróżnym rodzajom obciążenia, oddziaływaniom natury cieplnej, dyfuzyjnej, korozyjnej itp., no i jak długo może on nam w tej konstrukcji w tych warunkach bezproblemowo służyć. Badania te dotyczą więc oceny tych parametrów technicznych, które są jednymi z najistotniejszych dla inżynieria budowanego, kiedy klasyfikuje on materiał pod kątem możliwości jego użycia w praktyce, szczególnie w konstrukcjach o poważnym znaczeniu technicznym. Z drugiej strony takie badania pozwalają na formułowanie procedur służących diagnostyce już istniejących konstrukcji budowlanych, co też staram się robić.

To główny nurt moich dotychczasowych badań, ale zajmuję się także takimi zagadnieniami jak: modelowaniem przepływu ciepła w przegrodach budowlanych, auditingiem energicznym budynków, teorią sprężystości i termomechaniką.

*Co decyduje o tym, że młody naukowiec osiąga sukces na swoim wydziale?*

Na to składać się musi na pewno kilka elementów. Pierwszy z nich, co zabrzmiać może jak truizm, ale naprawdę bez tego nic się nie uda, to duża praca własna i poświęcenie dla badań nad już wybranym tematem. Dwa, to zastany korzystny klimat i poziom badań naukowych, jaki panuje w najbliższym otoczeniu, wśród pracowników katedry. Można tu żartować, że habilitację

## Nic się nie uda bez dużej pracy własnej

Rozmowa z dr. hab. inż. **Zbigniewem Perkowskim** z Wydziału Budownictwa



przecież nie biorą się z próżni. Dalej olbrzymie znaczenie ma dostępna baza laboratoryjna, bo- wiem dziś często, nawet najbardziej zaawansowane prace teoretyczne, powinny być na rynku naukowym publikowane jako już przynajmniej wstępnie zweryfikowane eksperymentalnie. Jest to też tak naprawdę początek drogi do ewentualnego patentowania swoich pomysłów. Wreszcie bardzo ważna jest aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych funduszy spoza tych dostępnych z dotacji ministerstwa, jak np. kierowanie grantami badawczymi czy uczestnictwo w grantach unijnych. Dziś to najczęściej jedyna droga do zakupu profesjonalnego sprzętu badawczego.

*Jakie ma Pan dalsze plany zawodowe i prywatne?*

Kiedy uzyskało się stopień doktora habilitowanego, to nie będę chyba oryginalny, jeśli powiem, że będzie to dalsze poświęcenie się pracy na Uczelni, zarówno w wymiarze naukowym jak i dydaktycznym. W tym pierwszym aspekcie będzie to podjęcie nowych celów badawczych, rozszerzających mój warsztat naukowy. Chcę m. in. podjąć bardzo ciekawą tematykę tzw. konstrukcji warstwowych i zacząć wykorzystywać szeroko rozumiane techniki cyfrowe obróbki obrazu przy ocenie trwałości materiałów. Chcę również szerzej wykorzystać techniki informatyczne typu algorytmy ewolucyjne w zagadnieniach odwrotnych identyfikacji parametrów technicznych materiałów budowlanych. W aspekcie dydaktycznym chcę przede wszystkim skupić się na wypracowaniu doktorów.

Jeśli chodzi o plany prywatne to na pewno chcę jak najwięcej czasu wolnego spędzać aktywnie z najbliższą rodziną. Kiedy pisałem pracę habilitacyjną nie miałem dużo czasu, a raczej potrzebowałem wyrozumiałości z jej strony. Teraz chcę to nadrobić.


## Odwaga podejmowania wyzwań

Rozmowa z dr. hab. inż. **Andrzejem Cichonem**, z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki

*Jaki obszar zagadnień leży w centrum Pana zainteresowań naukowych?*

Już na etapie studiów moje zainteresowania były związane z elektrotechniką, a w szczególności oceną stanu technicznego urządzeń elektroenergetycznych. Miałem szczęście, że po ukończeniu studiów mogłem rozwijać te zagadnienia w zespole kierowanym przez prof. Jerzego Skubisa. Zarówno doktorat jak również moja praca habilitacyjna dotyczyła diagnostyki transformatorów elektroenergetycznych. Prowadzone przeze mnie prace zmierzają do udoskonalenia metod badawczych pozwalających na ocenę stanu technicznego transformatorów bez konieczności ich wyłączenia. Obecnie zajmuję się opracowaniem nowej metody diagnostyki podobciążeniowych przełączników zaczepów metodą emisji akustycznej. Badania te są prowadzone w ramach



wyzwania organizacyjne w związku z pełnioną funkcją prodziekana ds. organizacyjnych Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki. Prywatnie chciałbym więcej czasu poświęcać wraz z żoną i dziećmi na aktywny wypoczynek.  rozmawiała KD

projektu LIDER finansowanego z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

*Co decyduje o tym, że młody naukowiec osiąga sukces na swoim wydziale?*

Osiągnięcie sukcesu w swoim środowisku pracy wymaga od młodego naukowca dużego zaangażowania w realizowane prace. Myślę, że osoba taka musi być pracowita, wytrwale dążyć do celu, racjonalnie dysponować swoim czasem oraz odważnie podejmować nowe wyzwania.

*Jakie ma Pan dalsze plany zawodowe i prywatne?*

W najbliższym czasie planuję przeprowadzenie prac, które pozwolą na wdrożenie wyników moich badań dla transformatorów przesyłowych w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych. Będzie to okazja do weryfikacji opracowanej przeze mnie metody diagnostycznej w warunkach rzeczywistych. Nie ukrywam, że prace tego typu sprawiają mi największą satysfakcję. Ponadto, czekają mnie



Z prawej prorektorzy elekcji - K. Malik, K. Macek-Kamińska, J. Pospolita, z lewej prof. W. Kotowski

# Pozegnanie emerytów

„Cieszę się, że po raz kolejny spotykam się z twórcami sukcesów uczelni, choć tak niewiele jest okazji aby to podkreślić” – rozpoczął prof. Jerzy Skubis swoje okolicznościowe wystąpienie.

Program obchodów święta uczelni rozpoczęło spotkanie rektora z grupą pracowników przechodzących na emeryturę, którzy zaproszeni zostali 25 kwietnia na uroczysty obiad do nowej siedziby rektoratu, która od kilku miesięcy mieści się już w II kampusie

To, że Politechnika Opolska mieści się w grupie 50 najlepszych uczelni w kraju jest wynikiem wielu lat pracy i codziennego wysiłku włożonego także przez was w wypełnianie swoich zadań na różnych stanowiskach i za to pragnę dziś serdecznie podziękować – stwierdził rektor. Tegoroczne spotkanie dla pracowników przechodzących na emeryturę wyróżniało i miejsce i liczba (28) osób kończących swoją zawodową aktywność, jak również fakt, że było ono ostatnie dla rektora w tej kadencji, toteż w jego wystąpieniu i życzeniach adresowanych do gości nie brakowało refleksji i podsumowań. J. Skubis podkreślał, że moment ten dla każdego jest ważny i nierzadko trudny do zaakceptowania, toteż nie szczędził zachęt aby z uczelnią utrzymywać jak najściślejsze kontakty uczestnicząc w ważnych dla środowiska akademickiego wydarzeniach. Przypomniał o wsparciu jakie oferuje uczelnia swoim emerytowanym w pracowniach w postaci świadczeń ZFSS, a także deklarował korzyści pozamaterialne – czyli żywy kontakt ze środowiskiem

Dla każdego z uczestników, poza poczęstunkiem, czekały okolicznościowe życzenia i publikacja poświęcona uczelni, a związana z jej obchodzoną w 2011 roku jubileuszem 45-lecia – Politechnika Opolska w wydawnictwach pocztowych. Składając życzenia rektor każdemu z gości poświęcił kilka słów osobistej refleksji, pokazując jak dobrze orientuje się w jego zawodowej specyfice, a warto pamiętać, że goście reprezentowali różne wydziały i jednostki uczelni. W świątecznej uroczystości uczestniczyli:



Prof. Szczygielski (związany z obecnym Wydziałem Ekonomii i Zarządzania od lutego 2002, polityk, poseł I, II i III kadencji Sejmu) - doceniam Pana pracę parlamentarną sprawowaną przez trzy kadencje oraz lata owocnej współpracy w budowaniu potencjału wydziału i całej uczelni – powiedział rektor wręczając okolicznościowy dyplom.

Prof. Szczygielski pytany o to czy zmiana statusu oznacza spowolnienie aktywności zawodowej odrzekł dowcipnie: Niech mnie ręka boska broni, żebym ograniczył jakakolwiek aktywność na dowolnie wybranym polu! Dzisiejsza uroczystość ma nutkę nostalgii wszak łacińska maksyma mówi - Tempus fugit, aeternitas manet – czas płynie, wieczność czeka. Czas rzeczywiście płynie nieubłaganie i nawet jeśli wszystko jest w porządku to i tak przychodzi refleksja, że mija się jeden z ostatnich słupów milowych na drodze. Memento mori ...i tyle! Tymczasem w moim bieżącym życiu nic się nie zmieniło. Nie przekroczyliśmy Rubikonu, za którym jest kłopot, utrapienie i lzy. Bardzo dobrze, że mamy okazję spotkać się przy takiej okazji jak dzisiejsza. Kiedy widzę moje koleżanki i kolegów, którzy doświadczają tego samego losu czasowego - to przede wszystkim myślę, że nie jestem sam. Wszystkich on dotyczy.

Prof. Szczygielski wspominając lata pracy na uczelni podkreślił, jak wielką wagę przywiązywał zawsze do systemu wartości, szczególnie na uczelni technicznej. W jego zawodowej aktywności zmienia się niewiele, wciąż pracuje intensywnie zarówno jako naukowiec i dydaktyk. Natomiast każdą wolną od pracy chwilę profesor poświęca dwóm wspólnym wnuczkom.



Prof. Ludmiła Sadownikowa (na politechnice od października 1995 r., dziś wykłada na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii) - pierwszy kontakt z Panią Profesor wiąże się z najdziwniejszą historią jaka spotkała mnie jako prorektora. Kiedy wraz z późniejszym dziekanem głowiliśmy się nad tym skąd pozyskać profesora aby spełnić minimum kadrowe, niezbędne do uruchomienia kierunku studiów, w sekretariacie pojawiła się miła pani z nieśmiałym zapytaniem, czy aby na uczelni nie

znajdzie się etat dla specjalisty z doświadczeniem uniwersyteckim – jakby odpowiadając na nasze problemy. Prof. Ludmiła Sadownikowa pytana o plany na najbliższy czas żartobliwie zauważyła, że gdyby nie wiek i w sumie przykra uroczystość przypominająca o nim, to właściwie niewiele zmienia się w jej życiu zawodowym. Nadal prowadzić będzie zajęcia ze studentami i realizować kolejne tematy badawcze na swoim wydziale.

Przez te lata bardzo ważne było to, że przychodząc do pracy czułam się potrzebna studentom, koleżankom i kolegom z zespołu. Słowem, ogromne znaczenie miała i ma nadal wspianą atmosferą, której doświadczam na co dzień. Mam porównanie z innymi ośrodkami, nie tylko w Polsce i wiem co mówię. Toteż cieszy mnie fakt, że pomimo skończenia iluś tam lat, w mojej aktywności zawodowej niewiele się zmienia. A jeśli to raczej na plus. - powiedziała.

Zygmunt Dudzicz (związany z Wydziałem Elektrotechniki Automatyki i Informatyki od października 2000 r.) - Szybko minęło te parę pięknych lat – jak określił – najlepiej wspominać pracę ze studentami oraz przy realizacji grantów. Teraz jestem bardzo zadowolony – dodał dr inż. Dudzicz.



Jaroslawa Jaworska-Wieczorek (od 2002 r. pracowała na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii) – w osobie Pani Doktor wydział przyswoił sobie świat lekarski, cieszę się, że dane nam było razem pracować i ...zapraszam na bal politechniki! (dr Jaworska-Wieczorek uczestniczyła dotychczas w każdym balu politechniki).

Jaroslawa Jaworska-Wieczorek – wprowadziła zakończyła pracę na Politechnice Opolskiej jednak nadal pracuje w szpitalu oraz na PMWSZ w Opolu. Lata tu spędzone to dla mnie przede wszystkim wspianą pracą z młodzieżą, której przekazać mogłam wiedzę lekarską, z anatomii, biologii, fizjologii medycznej, gdyż te przedmioty głównie prowadziłam. Najlepsze i najcieplejsze wspomnienia jakie łączą mnie z politechniką dotyczą dydaktyki i studentów, ponieważ w tym upatruję istotę i sens pracy nauczyciela akademickiego i lekarza – uczyć młodych ludzi, z pożytkiem dla dobra ludzkości.

Krzysztof Wroncki (pracownik Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii od 2002 r.) – współpraca z Panem Profesorem znakomicie wpłynęła na nasze relacje ze środowiskiem wrocławskim

Ryszard Miązek (zatrudniony na uczelni od września 1975 r., ostatnio na Wydziale Ekonomii i Zarządzania – jest



– podkreślił rektor Skubis. Prof. Krzysztof Wroncki zauważył, że świętowany dziś moment jest początkiem dalszej aktywności zawodowej. Pojęcie wieku emerytalnego w moim odczuciu jest dość umowne, a decyzje polityków i rządzących krajem zmierzają w kierunku jego przesunięcia. Podobnie jak wielu moich kolegów profesorów i pracowników umysłowych czuję się w pełni sił aby nadal zajmować się tym co zwykle, czyli dydaktyką i nauką. Pod adresem politechniki – jako osoba związana także ze środowiskiem wrocławskim powiedzieć mogę wiele dobrego. Jako przedstawiciel fizjoterapii, rzadkiej na politechnikach dyscyplinie, obserwować mogłem wręcz burzliwy rozwój Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, który posiadała wspaniałą bazę laboratoryjną i co ważne - również dobrą atmosferę pracy. Politechnice Opolskiej pozostaje tylko pogratulować takiej jednostki, na którą garną się studenci, a to przecież jest najlepszym wskaźnikiem jakości. Fizjoterapia na Politechnice Opolskiej doskonale się sprawdziła i można tylko gratulować rektorowi Skubisowi, że zdobył się na taką decyzję, a następnie swoją konsekwencją doprowadził do obecnego stanu. Spójrzmy tylko na wspaniałą kampus w którym jesteśmy!

Janina Stępień – zatrudniona na uczelni od 1999 r. w sekcji porządkowej.

Mam z pracy na politechnice piękne wspomnienia. Teraz będę mieć więcej czasu na pielęgnację ogrodu i lekturę - żeby tylko pozwoliły mi na to na to oczy!

Maria Szeląg z uczelnią związana jest od lat osiemdziesiątych, a pracę zaczynała jako samodzielny technik w sekretariacie katedry u prof. Ewalda Machy na Wydziale Mechanicznym. Po jedenastu latach przeszła do administracji centralnej, w sumie na uczelni spędziła 25 lat i dobrze wspomina ten czas.

Na zasłużoną emeryturę odeszła jako pracownik Kancelarii Ogólnej i podsumowując podkreśla, że trzeba było się wciąż rozwijać, nabywać nowych umiejętności, to było nieraz stresujące, ale zarazem ciekawe – dodaje.

Ryszard Miązek (zatrudniony na uczelni od września 1975 r., ostatnio na Wydziale Ekonomii i Zarządzania – jest

Pan świadkiem przekształcenia małej jednostki – studium nauk społecznych i politycznych w prężny wydział z kilkoma kierunkami kształcenia i ma Pan w tym procesie swój niezaprzeczalny wkład – powiedział rektor wręczając dyplom dr. Miązkowi. Swoje zawodowe życie związałem z uczelnią, choć byłem także nauczycielem w liceum, co wspominałem jako ciekawe doświadczenie. Moją wiodącą dyscypliną były negocjacje w biznesie i przez lata realizowałem to w kierunkach zarządzania. Ze smutkiem obserwuję pewien spadek popularności tego tak do niedawna tak modnego kierunku, nad czym boleję. A teraz nadchodzi czas aby trochę odpocząć i więcej uwagi poświęcić choćby własnemu zdrowiu. Muszę jednak powiedzieć, że **nie nigdy tak intensywnie nie pracowałem, jak po przejściu na emeryturę!** Wśród rozlicznych jeszcze obowiązków zawodowych realizuję także swoje pasje, między innymi piszę nową monografię Korfantowa - miejscowości bardzo sympatycznych ludzi. Chciałbym podkreślić, że wciąż pracuję również naukowo!



Nie byłem całkiem wierny politechnice, miewałem kilkuletnie przerwy w pracy, ale teraz **zamierzam jeszcze trochę pouczyć** – dodał żartobliwie dr inż. J. Moch. Wspominając początki mojej pracy na uczelni w latach siedemdziesiątych (zatrudniony od 1976 r.) zawsze z wielkim szacunkiem myślę o swoim pierwszym szefie, prof. Antonim Plamitzerze, który robił na nas wrażenie jako dydaktyk i jako człowiek. Na pewien czas, który przypadł na lata powstawania Solidarności a potem stanu wojennego odszedłem z uczelni, by wrócić w połowie lat osiemdziesiątych. Wtedy naszym zakładem, potem instytutem, wreszcie uczelnią kierował prof. Piotr Wach, który jako rektor świetnie rozwijał uczelnię. Potem, kiedy został już senatorem RP, odwiedzając instytut przekazywał nam, w formie „prasówek” polityczne informacje z pierwszej ręki. Nadal jestem związany z uczelnią i mam nadzieję, że uda mi się jeszcze spędzić tu aktywnie sporo czasu.



Jerzy Duda z opolską uczelnią techniczną związany od roku 1988, choć równocześnie związany był zawodowo – jako dyrektor - z Instytutem Mineralnych Materiałów Budowlanych, z którym rozstał się przed sześcioma laty wracając definitywnie na uczelnię. Ostatnio jest profesorem na Wydziale Inżynierii Produkcji i Logistyki) – przez te lata łączyło nas wiele owocnych kontaktów i zawsze doceniałem pozycję instytutu, którym kierowałeś – dodał rektor. Prof. Duda zalicza się do grupy naukowców umiejętnie łączących teorię z praktyką, co znalazło świetny wyraz w działalności kierowanego przez niego Instytutu Szkła i Ceramiki (dawny IMMB). Jako pracownikowi nauki bliska jest mi także energetyka, czym zajmuję się w obecnej jednostce i mam nadzieję, że będę kontynuował badania – pomimo faktu, który dziś świętujemy – dodał żartobliwie. **Chciałbym zainteresować młodzież energią odnawialną** – dodał.



Feliks Szczot (pracownik Wydziału Elektrotechniki Automatyki i Informatyki) – twoja obecność na uczelni liczy niemal tyle tak co jej historia, zacząłeś bowiem pracę – jeszcze jako student w roku 1967, wspólnie mieliśmy okazję obserwować jak pięknie rozwija się nasz wydział. Teraz chyba mieć będziesz więcej czasu na swoje egzotyczne pasje (dr inż. F. Szczot jest kapitanem i żeglując przemierzył świat).

Feliks Szczot (pracownik Wydziału Elektrotechniki Automatyki i Informatyki) – twoja obecność na uczelni liczy niemal tyle tak co jej historia, zacząłeś bowiem pracę – jeszcze jako student w roku 1967, wspólnie mieliśmy okazję obserwować jak pięknie rozwija się nasz wydział. Teraz chyba mieć będziesz więcej czasu na swoje egzotyczne pasje (dr inż. F. Szczot jest kapitanem i żeglując przemierzył świat).



Józef Moch (zatrudniony na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki od 1985 r.) – przeżyliśmy razem na wydziale wiele wspólnych lat, a stwierdzić mogę, że masz powody do satysfakcji, z wielu spraw – powiedział gospodarz.

Na uczelni jeszcze mnie trochę chcą – zauważył żartobliwie. **Będę miał natomiast więcej czasu na hobby, czyli wielkie żaglowce (małe są już trochę niewygodne), mam już pewne propozycje** - dodał. Jeśli politechnika utrzyma zainteresowanie komunikacją światłowodową - to będzie się pięknie rozwijać. Należymy do nielicznych ośrodków kraju, które się tym zajmują, dlatego ze spokojem myślę o przyszłości.



Róża Tymczyszyn-Rieger (zatrudniona na politechnice w marcu 1989 w Bibliotece Głównej) – pani Róża, to dzięki takim pracownikom jak Pani nasza biblioteka tak bardzo zmieniła się, na lepsze oczywiście. Możemy być z niej dumni. Pani Róża zapewnia, że atmosfera pracy w bibliotece zawsze była super. Podkreśla też zasługi dla rozwoju jednostki pani dyrektor Elżbiety Czerwińskiej. **Pracowało mi się fantastycznie!** - podsumowuje. Bez przesady mogę powiedzieć, że z politechniką mam wiele tylko pięknych wspomnień.



Halina Zdybicka - od 2000 roku była pracownikiem technicznym w Katedrze Konstrukcji Budowlanych i Inżynierskich na Wydziale Budownictwa. W pracy ceniła dobrą atmosferę, dlatego planuje korzystać z okazji aby odwiedzić politechnikę.



Józef Miczka – pracownik Sekcji ds. Konserwacji, z uczelnią w związany (choć z przerwami) ponad dwadzieścia lat. **Zawsze sobie tę pracę ceniłem i lubiłem ją.** Niestety, zdrowie szwankuje i dlatego teraz będzie czas na jego podreperowanie. Mam tu wielu kolegów, więc będę się starał utrzymywać kontakt z uczelnią.



Zygmunt Kasperski - zatrudniony na uczelni od sierpnia 1972 r. jako pierwszy szef uczelnianego ośrodka obliczeniowego do maszyn cyfrowych – jak wówczas mówiło się na komputer. W latach 1990 – 1992 pełnił funkcję prorektora ds. studenckich, przez kolejne trzy

lata był dyrektorem Instytutu Matematyki Fizyki i Chemii, a w kadencji 1999 – 2002 prorektorem ds. organizacyjnych, obecnie pracownik Wydziału Inżynierii Produkcji i Logistyki - dane nam było przeżyć wyjątkowe chwile, gdy zaczynaliśmy swoje obowiązki na stanowiskach prorektorów, na WSI studiowało niewiele ponad 700 studentów dziennych i 220 zaocznych. Prof. Wach i my obaj wiemy ile trudu kosztowało osiągnięcie obecnego poziomu – powiedział rektor wręczając okolicznościowy adres swojemu wieloletniemu współpracownikowi i przyjacielowi.

To pod kierunkiem dra Kasperskiego nastąpiła decentralizacja finansów uczelni i wdrożone zostały nowoczesne zarządzanie budżetem. W swoich działach reprezentował – jak określił to rektor – pragmatyczne podejście do problemów mówiąc często „to niemożliwe”. Jednak udawało się, bo **nie brakowało nam energii, odwagi i wizji** – dorzucił Kasperski. Doktor nadal pracuje ze studentami. A lata poświęcone pracy na politechnice dają mu przede wszystkim poczucie wielkiej satysfakcji. Często wspomina ten wyjątkowy czas, oto w roku 1990 weszła w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i wszystkie dotychczasowe przepisy traciły moc! **Należało opracować - poczynając od regulaminu - wszystko od początku, zgodnie z literą nowego prawa. Wracam też pamięcią do początków mojej pracy jako prorektora ds. studenckich – dziś trudno sobie to wyobrazić, ale swoich decyzji nie miałem z kim uzgadniać, bo nie istniał samorząd studencki i musiałem chodzić po akademikach i wręcz zachęcać studentów do organizowania się i samorządności.** Źródłem satysfakcji było również tworzenie nowego systemu finansowego uczelni, co przypadło na lata rektorowania prof. Suchego. Proces ten nie był łatwy, ale udało się go stworzyć i wdrożyć – to najważniejsze. A formalne przejście na emeryturę niewiele zmieniło w moim życiu zawodowym, nadal pracuję ze studentami – choć nie jestem już tak obciążony. Mam więc sporo czasu na kontakty z ukochanymi wnukami i w ogóle - dla siebie.

KD



# Prezentacja II kampusu

Był taki czas, kiedy niezagospodarowany jeszcze II kampus kojarzył się głównie z miejscem rodzinnego pikniku z okazji święta uczelni. W tym roku, zamiast na piknik, pracownicy zostali zaproszeni do zwiedzenia kampusu i odkrycia go w zupełnie nowym charakterze - jako centrum politechniki.

Oczywiście doskonale nadającym się również na zabawę - i ta będzie miała z pewnością miejsce w 2013 r., kiedy będziemy przygotowani na organizację tego typu imprezy zgodnie z najnowszymi przepisami. Tymczasem, 10 maja 2012 r., do kampusu zawiązało blisko stu gości, z uczelni, pobliskiego osiedla i dalszych zakątków miasta, aby zobaczyć jak - jedne po drugich - urzeczywistniły się śmiałe projekty. Trasa zwiedzenia wiodła od pomnika św. Jana z Kęt, przez budynek nr 9, czyli „tramwaj”, gdzie prof. Czerwiński prezentował swoje laboratorium genetyczne, halę sportową, wraz z lustrzaną salą do tańca i siłownią, siedzibę Studium Języków Obcych (bud. 6), Instytut Konfucjusza z piękną biblioteką oraz Dział Promocji i Kultury, z którego okien rozpościerają się „widoki na przyszłość” - wielki plac budowy krytej pływalni, Muzeum Politechniki Opolskiej z kolekcją lamp rentgenowskich, laboratoria Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki w budynkach 1 i 2, czyli, m.in. intrygujące turbiny wiatrowe, o których opowiadała Daria Wotzka oraz roboty, które przedstawiła prof. Krystyna Macek-Kamińska, aż do rektoratu (bud. 7), czyli centrum logistycznego uczelni w miejscu dawnego sztabu jednostki wojskowej. Uff. Wycieczka trwała grubo ponad godzinę, ale było warto!

Zwiedzający wzięli również udział w otwarciu wystawy „Zrozumieć motoryzację”, przygotowanej przez dra inż. Wacława Hepnera (WM) i Jolanę Hęciak-Morzyk z DPIK, zapoznać się z historią uczelni przedstawioną na planszach oraz obejrzeć archiwalne zdjęcia kampusu, zarówno z czasów, kiedy był jednostką wojskową, jak i te z lat 20 ubiegłego wieku, kiedy porastało go gęste zboże. Każdy gość otrzymał też mapkę kampusu. Już po wszystkim ktoś powiedział, że to mapa skarbów.



Prezentacji poświęciliśmy wydanie specjalne WU (12/229)

Prezentacja II kampusu



JM Rektor Politechniki Opolskiej  
zaprasza na

## Prezentację II kampusu Politechniki Opolskiej

10 maja 2012 r.

### Program

#### Spacerem po II kampusie:

1. Pomnik św. Jana Kantego, patrona jubileuszu 45-lecia opolskiej uczelni technicznej
2. Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii
3. – hala sportowa
3. – biologia molekularna w służbie zdrowia człowieka, czyli laboratorium biochemii w Instytucie Fizjoterapii, bud. nr 9
4. Siedziba Studium Języków Obcych, bud. nr 6
5. Promocja uczelni i Kraju Środka ... od środka – Dział Promocji i Kultury oraz Instytut Konfucjusza, bud. nr 5, parter
6. Widoki na przyszłość, czyli budowa najnowszych obiektów II kampusu: krytej pływalni oraz Centrum Zintegrowanych Usług Dydaktycznych i Bibliotecznych „Newton” widziana z okien DPIK
7. Muzeum Politechniki Opolskiej z kolekcją lamp rentgenowskich, bud. nr 5, III piętro
8. Eol w służbie energetyki – laboratoria Instytutu Elektroenergetyki: odnawialnych źródeł energii i turbin wiatrowych, bud. nr 2
9. Robota dla roboty – laboratorium podstaw robotyki w Instytucie Układów Elektromechanicznych i Elektroniki Przemysłowej, bud. nr 1
10. Rektorat Politechniki Opolskiej, czyli centrum logistyczne uczelni w miejscu dawnego sztabu jednostki wojskowej, bud. nr 7

#### Wystawy:

- Zrozumieć motoryzację – otwarcie – muzeum, bud. nr 5
- II kampus na pierwszym planie – bud. nr 5
- 45 lat opolskiej uczelni technicznej – muzeum, bud. nr 5



Pracownicy Działu Promocji i Kultury będą czekać na odwiedzających 10 maja 2012 r. w godzinach 13:00 – 16:00 przy pomniku św. Jana z Kęt

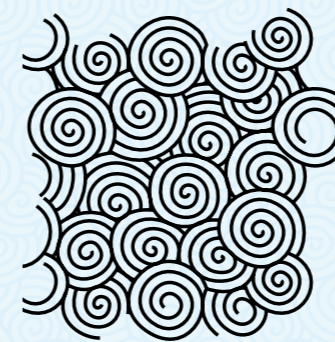
maj

## Wystawa „Zrozumieć motoryzację” - otwarcie



Prorektor Anna Król i pomysłodawca wystawy dr inż. Wacław Hepner z Wydziału Mechanicznego

## Wystawa „Drugi kampus na pierwszym planie”



# Z orkiestrą po Odrze

„Niech drżą gitary struny,  
Niech wiatr grzywacze pieści,  
Gdy płyniemy pod banderą  
Morskich opowieści.”

Jeśli chodzi o ścisłość to rzecz-  
nych, ale reszta się zgadza – był  
rejs, był wiatr i były barwne  
opowieści. A gitara? Ba! Żeby  
to sama jedna!

Instrumentów było ze dwa tuziny, a wszystko za  
sprawą kolejnej, niebanalnej akcji promocyjnej, którą  
po wielkim sukcesie *Kolei na orkiestrę czyli opolskiego  
ekspresu dętego*, wymyślił i wysiłkiem sześciu miesięcy  
starań zrealizował dyrygent **Przemek Ślusarczyk**.

Tym razem był to rejs statkiem po Odrze, na odcin-  
ku Kędzierzyn-Koźle – Opole, mający na celu zarówno  
promocję uczelni i jej oferty edukacyjnej, aktywizację  
lokalnej społeczności, promocję żeglugi śródlądowej  
(niestety osiadłej ostatnimi czasy na szerokiej mieliz-  
nie) oraz naszego regionu, który z perspektywy rzeki  
wygląda zupełnie inaczej. Jak zawsze akcji przyświecało  
także wspieranie alternatywnych działań kulturalnych.

Pod banderą tak szczytnych założeń nie mogło się  
nie udać, i to mimo deszczu, tego dodatkowego or-  
kiestranta, który bębnił o rozpostarty nad pokładem  
dach, oraz wiatru, który przewracał wszystkim strony  
z nutami, zapewne nie mogąc się doczekać utworu  
*Raindropp keep falling on my head (Krople deszczu  
spadają mi na głowę)* w aranżacji dyrygenta.

Wybrani muzycy na co dzień grający w Orkiestrze  
Politechniki Opolskiej, Orkiestrze Zespołu Szkół  
Elektrycznych im. T. Kościuszki w Opolu i w Jemiel-  
nickiej Orkiestrze Dętej jako zespół el12 Opole Po-  
litechnic Band zaokrętowali się na statek 12 maja w  
kozielskiej przystani jachtowej „Szkwał”. Na pokład  
weszła także publiczność, wśród której nie zabrakło  
rektora politechniki prof. **Jerzego Skubisa**, prorektor  
**Aleksandry Żurawskiej** i prorektor elekt prof.  
**Krystyny Macek-Kamińskiej**, a także szefowej  
Działu Promocji i Kultury **Krystyny Dudy**.

W rejs ruszyliśmy w samo południe malowniczą  
Silesią, do niedawna The Bluecity Queen. Statek  
przyplął do Kędzierzyna w sierpniu 2010 r. całko-  
wicie drogą wodną z Holandii, gdzie przed stu laty  
zbudowany został w stoczni Van Dam. Obecny ar-  
matork, firma Canal Trans, zadbał, aby ów unikalny,  
zabytkowy okręt wyposażony został we wszelkie wy-  
gody (do których w okolicznościach rejsu zalicza się,  
jak wiadomo, również barek z kubańskim rumem).

Zapobiegliwie zabrane sztormianki można więc  
było spokojnie odwieść na hak pod pokładem, gdzie  
z ogrzewanego i eleganckiego wnętrza można było  
ogłądać płynącą na poziomie oczu rzekę w warunkach  
odpowiednich dla najzaciewniejszego szczura ląd-  
owego. Oczywiście nikt nie rozsiadał się tam na zbyt  
długo – na górnym pokładzie grała przecież orkiestra!

Co jaz to jazz (i nie tylko)

Muzycy dali osiem minikoncertów podczas słu-  
żowania (stopnie Koźle, Januszkowie, Krępa, Krapkowice,  
Rogów, Kąty, Groszowice, Opole) - i jeden finałowy z  
pokładu statku na przystani wodnej przy ul. Odrową-  
żów w Opolu. Kiedy Silesia opadała przeciętnie o 2 m  
w dół, uczestnicy rejsu, obsługa służ, a także przybyli na  
wydarzenie mieszkańcy mogli usłyszeć m.in. *The Lion  
King (Can You Feel The Love Tonight)* z repertuaru Eltona  
Johna, *Pod papugami* Czesława Niemena, *Oh, Pretty Wo-  
men* Roya Orbisona, czy motyw z filmu Janosik.



## Silesia widziana z Silesii

W międzyczasie współwłaściciel statku (z żoną Małgorzatą) i nieoceniony przewodnik po naszym wodnym szlaku, pan **Krzysztof Banasik** kędzierzyński lekarz, snuł bardzo ciekawe opowieści o historii ruchu rzecznej na Odrze i mijanych obiektach (marina, stocznia, wlot kanału gliwickiego). Okręt zawijał specjalnie do zatok, aby pasażerowie mogli zobaczyć wszystko z bliska. Potem zdarzało się jeszcze wiele razy, że zbaczał ze swego kursu, to na prawo, to na lewo, miało to jednak zupełnie inną przyczynę (choć również niepozabawioną walor edukacyjny): oto każdy mógł spróbować swoich sił za kółem sterowym. I niech nikomu się nie wydaje, że to łatwa sprawa! Pływanie po rzece, jak powiedział nam kapitan, wymaga sporo doświadczenia i wiedzy o rozmaitych pułapkach, np. bocznych wiatrach w okolicach mostu w Krapkowicach, które są w stanie odwrócić całą barkę w poprzek rzeki.

## Połowy z brzegu i z powietrza

Trasa okazała się również bardzo interesująca przyrodniczo: raz po raz widać było podchodzące do wody sarny, ujścia pomniejszych dopływów rzeki i wysokie, podmyte skarpy, najeżone odsłoniętymi korzeniami wierzb. W pewnym momencie na niebie pojawił się bielik! Mało kto zdaje sobie bowiem sprawę, że nasz narodowy symbol, potocznie zwany orłem bielikiem (w rzeczywistości bieliki to kuzyni orłów, też z rodziny jastrzębiowatych, ale podrodziny myszołowów) żywi się głównie rybami. Na Odrze musi o nie konkurować z innym rzeczonym gatunkiem: wędkarzem. Machaliśmy wielu jego przedstawicielom na całej długości trasy. Odmachiwali zdumieni i ucieszeni, bo żadne, choćby nawet czynione na całą rozpiętość ramion przechwałki o rozmiarze złapanej ryby, nie mogły się równać z takim wydarzeniem, jak orkiestra na środku rzeki!

Do brzegu dobiliśmy szczęśliwie po sześciu godzinach rejsu. Trzeba również zaznaczyć, że mieliśmy znacznie więcej szczęścia, niż bohater szanty:

*„Kuk w mesie rzekł: „Oto obiad Twój.”  
A na stole karakanów rój.”*

Przez całą drogę zajadaliśmy bowiem smaczne kanapki i drożdżówki.

Można podsumować, że wszystko poszło jak z nut. Impreza odbiła się szerokim echem w mediach (wszystkie relacje dostępne są na stronie akcji [www.zorkiestrapoodrze.art.pl](http://www.zorkiestrapoodrze.art.pl)), z tego miejsca dziękujemy patronom medialnym – telewizji TVS, Radiu Opole, Radiu Park i Gazecie Wyborczej. Ukłony należy skierować też w stronę organizatorów, czyli Działu Promocji i Kultury oraz Przedsiębiorstwu e12 Sp. z o.o. które współfinansowało imprezę, oraz współfinansuje zespół e12 OPB.

Znając rozmach i fantazję Przemysława Ślusarczyka już się mówi o kolejnej akcji i kolejnym niezwykłym pokładzie. Może tym razem odrzutowiec? Czemu nie? Muzyka może płynąć, muzyka może też lecieć.

Lucyna Sterniuk - Groniek

Z orkiestrą po Odrze





*Wypromowani w otoczeniu swoich promotorów,  
dziedkanów i rektorów.*